



POLSKA LIGA PRZECIW ZNIESŁAWIENIOM
Fundacja Reduta Dobrego Imienia – Polska Liga Przeciw Zniesławieniom
00-021 Warszawa, ul. Chmielna 11 lok. 8
KRS 0000486992

Warszawa, 13.03.2018 r.

Proces „Nasze matki, nasi ojcowie”: konsultant historyczny nagle przerywa zeznania

W Sądzie Okręgowym w Krakowie odbyła się dziś kolejna rozprawa przeciwko producentom serialu „Nasze matki, nasi ojcowie”. W formie wideokonferencji zeznawał konsultant historyczny filmu - emerytowany prof. Julius Schoeps, obecnie pracownik Centrum Studiów Europejsko-Żydowskich w Poczdamie. Zeznania zostały nagle przerwane, a obrońcy wnioskowali o odrzucenie protokołu z przesłuchania.

Świadek zeznał, że wydał opinię dotyczącą scenariusza. W filmie następowały zmiany, których on nie konsultował. Tak więc np. nie został poinformowany, że w scenach przedstawiających żołnierzy Armii Krajowej na ramionach polskich żołnierzy zostaną użyte biało-czerwone opaski. Zdaniem świadka sprawa opasek nie jest kluczowa dla filmu, jednak dopytywany przez sędziego, przyznał, że nie sprawdzał tego zagadnienia w literaturze przedmiotu, tak więc nie wie czy taki zabieg był uzasadniony.

Prof. Julius Schoeps uważa, że w filmie „Nasze matki, nasi ojcowie” nie ma oskarżeń o współdziałanie Polaków w Holokauście, ale są pokazane pewne antysemityczne zachowania. Profesor podkreślił, że studiował literaturę przedmiotu, a na Polaków w czasie II wojny światowej patrzy z perspektywy żydowskiej. W swoich zeznaniach powoływał się na prace Einsteina Rubena, które posłużyły jako podstawa scenariusza. Einstein Ruben znany jest ze swoich antypolskich poglądów i przypisywania Polakom skrajnego antysemityzmu.

Schoeps przyznał, że w filmie mogło dojść do błędów historycznych, ale nie mogą one mieć większego znaczenia, ponieważ jest to film fabularny a nie dokumentalny.

W trakcie przesłuchania, na wniosek strony niemieckiej, zeznania zostały nagle przerwane. Obrońca niemiecki, Piotr Niezgódka, zgłosił zastrzeżenia do tłumaczenia. Sędzia w związku z tym wprowadził przerwę i poprosił o nagrywanie wideo zeznań historyka. Jest to częsta praktyka stosowana w polskich sądach. Po przerwie, gdy sprzęt został przygotowany, świadek nagle odmówił składania dalszych zeznań, nie pożegnał się z sędzią polskim i wraz z niemieckim sędzią wyszedł z Sali, w której prowadzona była wideokonferencja. Obrońcy

niemieccy tłumaczyli, że w prawie niemieckim nie ma zgody na nagrywanie zeznań świadków. W związku z błędnym tłumaczeniem, wnioskowali o odrzucenie protokołu z przesłuchania.

Na 20 marca zaplanowano posiedzenie niejawne sądu, w trakcie którego określone zostaną dalsze sposoby procedowania w tej sprawie. Sąd podejmie decyzję m.in. dotyczącą posiedzenia wyjazdowego oraz ustalone zostaną zasady tłumaczenia zeznań świadków.

Następna rozprawę wyznaczono na 17 kwietnia. Zeznawać będą producenci: Benjamin Benedict i Nico Hofmann oraz kostiumolog.

Proces przeciwko ZDF i UFA Fiction, producentom serialu "Nasze matki, nasi ojcowie", wytoczył kpt. Radłowski, 92 letni żołnierz AK oraz Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Według powodów film ukazuje żołnierzy AK jako antysemitów współwinnych zbrodni na osobach narodowości żydowskiej.

Działania prawne przeciwko producentom prowadzi kancelaria Pasięka, Derlikowski, Brzozowska i Partnerzy z Krakowa.

Reduta Dobrego Imienia monitoruje i wspiera proces.